

# NARTOSTRADA z SZYNDZIELNI

*otrzymała*

## elektryczne oświetlenie

Jakże pięknie wygląda z daleka ten śnieżny, srebrzący się w blaskach słońca pas biegnący ze szczytu Szyndzielni. To raj narciarzy, trasa zjazdowa, popularnie zwana Saharą. Ta trasa otrzymała wreszcie oświetlenie elektryczne, dzięki czemu amatorzy narciarstwa będą z niej mogli korzystać również w godzinach wieczornych.

Oświetlenie trasy narciarskiej lampami elektrycznymi, tzw. pięćsetkami, pozwoli zawodnikom wszystkich klubów na prowadzenie treningów po nastaniu zmroku. Nie będziemy tutaj przytaczali pozytywnych faktów owych możliwości treningowych. Chcielibyśmy natomiast zauważyć, że w pewnych godzinach będą mogli korzystać z oświetlonej trasy również turyści, a szczególnie młodzież szkolna. Tu należałoby przypomnieć naszym amatorom białego szaleństwa, że to „szaleństwo”, specjalnie przy świetle elektrycznym musi mieć pewne granice, że zjeżdżając, trzeba uważać na swoje i cudze „kości”.

Jak zapewne orientują się nasi narciarze, inicjatorem instalacji oświetlenia elektrycznego wzdłuż trasy zjazdowej

z Szyndzielni było BBTS. Inwestycja ta kosztowała klub około 120 tysięcy złotych. Z ramienia BBTS pracą tą zajmował się wiceprezes klubu ob. Mieczysław Bielenin, któremu za poniesiony trud należą się słowa uznania tym więcej, że działał on całkowicie bezinteresownie.

Jak twierdzą działacze Śląskiego Okręgu PZN oraz BBTS, amatorzy narciarstwa będą mieli ułatwiony dojazd do dolnej stacji kolejki na Szyndzielnię. Obecnie prowadzone są rozmowy z MPK w sprawie uruchomienia w godzinach wieczornych stałej komunikacji autobusowej między Bieleskiem-Białą a Olszówką. Poza tym, po zmierzchu będzie kursowała kolejka linowa na Szyndzielnię.

Oficjalne otwarcie tej pierwszej w Beskidzie Śląskim nartostrady, posiadającej elektryczne oświetlenie odbędzie się 21 stycznia. Oby tylko dopisała pogoda, aby spadł świeży śnieg. Bo jedynie to potrzebne jest naszym narciarzom „do szczęścia”.